

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW DEREGULACJI
(NR 40)**
- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 76)**

z dnia 30 lipca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Deregulacji (nr 40) Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 76)

30 lipca 2025 r.

Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Deregulacji, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody (druk nr 1447).

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Bolesta** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Wojciech Paluch** dyrektor Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Katarzyna Szpanowska** naczelnik Wydziału Administracyjnych Postępowań Nadzorczych w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Małgorzata Ochorok-Jedynak** główny specjalista w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Piotr Otawski** generalny dyrektor ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Osiński** specjalista do spraw legislacji Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, **Adrian Pokrywczyński** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Przemysław Ruchlicki** zastępca dyrektora Biura Polityki Gospodarczej Krajowej Izby Gospodarczej oraz **Adam Malinowski** koordynator inicjatywy Sprawdzamy – Przedsiębiorcy dla Polski wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mateusz Daszewski**, **Sławomir Jakubczak**, **Jakub Stefański** i **Ziemowit Uźdźicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz** i **Tomasz Czech** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Deregulacji i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam członków Komisji oraz zaocznie pana Krzysztofa Bolestę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, i przedstawicieli inicjatywy Sprawdzamy – Przedsiębiorcy dla Polski. Stwierdzam kworum.

Informuję, że porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody (druk nr 1447) i ma go uzasadniać minister klimatu. Czy jesteśmy w stanie bez pana ministra uzasadnić ten projekt, czy mamy na niego czekać? Czy ktoś z państwa byłby w stanie zamiast pana ministra? Czekamy? Czy jest ktoś z Ministerstwa Klimatu i Środowiska?

Zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody Ministerstwa Klimatu i Środowiska Piotr Kropiński:

Dzień dobry, proszę państwa. Piotr Kropiński, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody. Jesteśmy w kontakcie. Pan minister Bolesta powinien dotrzeć za chwilę, ale myślę, że możemy podjąć się próby przedstawienia tego projektu.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Słuchajcie państwo, bo my mamy po prostu za godzinę kolejne posiedzenie Komisji. Jeśli państwo posłowie się zgodzą, to prosiłbym, żeby pan dyrektor mógł przedstawić – jeżeli dla was to jest OK. Widzę, że niektórzy posłowie się zgadzają, a inni milczą – w związku z tym... Też się zgadzają? Słuchajcie, jeżeli pragmatyzm powoduje, że bym tak proponował...

Ja tylko odczytam odpowiednie formułki.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Zgodnie z regulaminem Sejmu musi to być upoważniony przez ministra przedstawiciel wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Czy ma pan upoważnienie?

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Piotr Kropiński:

Niestety, upoważnienie jest na pana ministra Bolestę, więc...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dobrze. Czy byliby państwo uprzejmi skontaktować się z nim? Komisja rozpoczęła pracę i musiała wyhamować. Albo czy może przekazać w formie ustnej? Tylko pisemnej cały czas? SMS-em też nie można? Zderegulujmy to, bo to jest niepoważne.

Zarządzam przerwę – nieokreśloną.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Panie ministrze, no to jedziemy. Proszę o przejście do uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody (druk nr 1447). Marszałek skierował go 7 lipca do naszych Komisji do pierwszego czytania. W związku z tym proszę pana ministra Krzysztofa Bolestę o uzasadnienie projektu z druku nr 1447.

Informuję państwa, że za godzinę dokładnie mamy kolejne posiedzenie Komisji, w tym samym pomieszczeniu. Dziękuję.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Krzysztof Bolesta:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy projekt, którego celem jest przyspieszenie postępowań dotyczących zgłoszeń zamiaru wycinki drzew na podstawie ustawy o ochronie przyrody. Obecnie osoby fizyczne mające zamiar dokonać wycinki drzew, które rosną na ich nieruchomościach na cele – co ważne – niezwiązane z działalnością gospodarczą nie mają obowiązku uzyskiwać decyzji o pozwoleniu na wycinkę. Jednak w odniesieniu do niektórych drzew – tu chodzi po prostu o ich rozmiar – muszą dokonać zgłoszenia. I dzisiaj sytuacja jest taka, że organ ma 21 dni, w których to powinien dokonać oględzin, a później jeszcze dodatkowe 14 dni, żeby ewentualnie wnieść sprzeciw. I teraz zidentyfikowaliśmy problem – strona społeczna również – że jest bardzo dużo sytuacji, kiedy te terminy są po prostu rozciągane. Organy nie dotrzymują ich i te okresy często są o wiele dłuższe. Celem tego projektu jest zamiana tych 21 plus 14 na 60 dni, w których to organ powinien podjąć decyzję. Jeżeli jej nie podejmie, to jest milcząca zgoda na wycinkę drzew.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Artur Jarosław Łacki (KO):

Dziękuję.

Panie ministrze, bo ja zrozumiałem, że ta deregulacja będzie dotyczyła wyłącznie wycinki na działkach prywatnych, takich, gdzie są domki jednorodzinne. A na przykład jeśli na takiej działce jest domek jednorodzinny, który również jest niewielkim pensjonatem? Bo ja mam u siebie na terenie do czynienia właśnie z takimi nieruchomościami, w których właściciel mieszka, a ma jeszcze w tym domu niewielki pensjonat – powiedzmy pięć, siedem pokoi, działalności ryczałtowa. Czy tutaj też będzie to obowiązywało? Czy już jednak będzie musiała być robiona pełna dokumentacja?

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Poseł Tomaszewski.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Tutaj w ocenie skutków regulacji mamy informację, że średni czas postępowań w tym zakresie był od 30 dni – jak w Urzędzie Miasta Poznania – do chyba 14 dni w Bydgoszczy. Jeżeli w tych

przepisach tak naprawdę określamy te ramy do 60 dni, to w zasadzie mamy działanie odwrotne. Zamiast przyspieszać, to będziemy zachęcać do tego, żeby wydłużać ten proces. I dlatego chciałbym już podczas szczegółowego czytania zaproponować, żeby ten termin 60-dniowy zamienić na 30-dniowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Tak, panie ministrze. Też będę miał pytanie do pana – dlaczego 60, a nie 30 dni? Skąd ten termin 60-dniowy?

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jakieś pytania zadać? Strona społeczna? Proszę bardzo.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Adrian Pokrywczyński:

Adrian Pokrywczyński, Związek Powiatów Polskich.

Ja się postaram też tutaj odpowiedzieć, częściowo przynajmniej. Ten termin 60 dni to jest efekt naszego porozumienia na łonie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Chodzi o to, że propozycja wstępna była taka, żeby było 21 plus 14 – obejmująca całość, czyli te 35 dni i koniec. My zauważyliśmy, że chodzi głównie o kwestie organizacyjne, w tym sprawy, gdy organ nie może dokonać oględzin. Dlatego też w projekcie ustawy znalazły się przepisy dotyczące wstrzymania tych terminów. I ten termin 60 dni prawdopodobnie we wszystkich przypadkach wystarczy w całości, a 35 dni może być za krótkie po prostu ze względów organizacyjnych – nie w dużych miastach, bo tam mamy kadry, które są gotowe do tego, tylko w mniejszych ośrodkach. To jest porozumienie na gruncie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W razie potrzeby będziemy dalej wyjaśniać.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dzięki.

Proszę bardzo, pan się też zgłosił. Proszę się przedstawić.

Specjalista do spraw legislacji Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Osiński:

Krzysztof Osiński, Biuro Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

My tutaj popieramy głos powiatów. Również uważamy, że po prostu w mniejszych gminach jest ten termin niemożliwy z uwagi na częsty brak kadr – i byłoby to po prostu niemożliwe. Dlatego uzgodniliśmy ten termin 60 dni i prosimy o uwzględnienie tego terminu. Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pytanie zadaje pan przewodniczący Sługocki. A potem poseł Chmielewski.

Poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo.

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, ja też jestem pełen zdziwienia dla tej regulacji, panie ministrze – wsłuchując się także w głos obu przedstawicieli, powiatów polskich i województw. Także mam za sobą doświadczenie pracy w średniej wielkości samorządzie terytorialnym szczebla podstawowego, czyli w polskiej gminie. I ku mojemu zaskoczeniu w ocenie skutków regulacji najdłużej procedura w tych podanych przykładach przez pana ministra trwa w Poznaniu, czyli jak wszyscy wiemy, mieście powyżej 500 tys. mieszkańców – 30 dni. Ale w innych miastach, zdecydowanie mniejszych – Bydgoszcz jest niewiele mniejsza – 11 dni. Konin jest zdecydowanie mniejszym miastem, nieco ponad 100 tys. mieszkańców – 21 dni. Żnin to absolutnie mniejsza gmina – 20 dni. Urząd Miejski w Złotorii na Dolnym Śląsku – 19 dni. Zdaję sobie też sprawę – mam nadzieję, że panowie także – że im mniejsza jednostka samorządu terytorialnego, tym potencjalnie tych wniosków jest odpowiednio mniej. Jestem oczywiście człowiekiem niezwykle tolerancyjnym i akceptuję też w jakiejś mierze to rozwiązanie, o którym państwo mówicie, ale zastanawiam się, dlaczego ono pojawia się w Komisji do Spraw Deregulacji w związku z tym, a nie tylko w kierunkowej właściwej komisji – ponieważ trudno powiedzieć, że to jest deregulacja, bo pogarszamy de facto warunki, a nie polepszamy. Jak rozumiem, ministerstwo wyszło z taką propozycją 35 dni, czyli 21 plus 14. I tutaj zgodziłbym się z panem posłem Tomaszewskim – to jest poważne pytanie. Wielkość rozumiem, potencjał tychże gmin – jak wspomniałem, też mam takie doświadczenie – ale i skala, liczba wniosków też jest odpowiednio mniejsza. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Poseł Chmielewski. Potem poseł Wróblewski.

Posel Marek Jan Chmielewski (KO):

Rozumiem, że intencją było wprowadzenie tego ostatecznego terminu 60-dniowego do wypowiedzenia się – i to rozumiem jako formę deregulacji czy regulacji, bo tam było zawieszone to, krótko mówiąc, i przedłużane. Ale to są szczególne przypadki. Ja zawsze uważam, że nie powinniśmy budować prawa na złych przykładach, tylko wręcz odwrotnie. Jako kontrargument również podam, że termin od 1 marca do 31 sierpnia na pewno jest państwu znany. I wiemy, że w tym czasie nie możemy, oczywiście w szczególnych przypadkach, ze względów przyrodniczych... Jeżeli ktoś się nie zorientuje i te terminy się znowu będą nakładały, to tak naprawdę bardzo mocno mieszkańcom ograniczamy ten termin. A jak nie, to musimy znowu brać ornitologów, ogledziny et cetera. Uważam, że te 60 dni to za dużo, i uważam, że powinniśmy to skrócić do łącznej sumy 35 dni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pan poseł Wróblewski.

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Szanowni państwo, prace naszej Komisji są takim ewidentnym dowodem na to, że stanowienie prawa ma taki wymiar edukacyjny. I chciałem bardzo serdecznie podziękować kolegom, którzy tak tutaj trzeźwo wyłapują, że jednak te zmiany zaproponowane tu nie są deregulacją.

Szanowni państwo, w kontrapunkcie do tej propozycji jest propozycja z druku nr 558, którą zgłosiliśmy. Ja przypomnę, że w tej propozycji proponowaliśmy skrócenie z 21 do 14 dni terminu na dokonanie przez organ ogledzin zgłoszonych do wycinki drzew, a także do 7 dni z 14 dni na wniesienie przez organ ewentualnego sprzeciwu. Krótko mówiąc, te zmiany, które my proponowaliśmy w ustawie o ograniczeniu biurokracji i barier prawnych, miały ściśle charakter deregulacyjny. Skracaliśmy terminy. Ale ta propozycja, którą my przedstawiliśmy, ma jeszcze inny moim zdaniem walor i inną korzyść. Mianowicie nie dokonujemy zmian w procedurach, nie wprowadzamy jakiejś nowej procedury, jakiegoś nowego sposobu działania, tylko bazując na tym, co wszyscy znają, skracamy terminy. I to jest, proszę państwa, bezpieczniejsza deregulacja niż deregulacja, która polega na zmianie procedur. Doświadczenia z poprzednich lat właśnie w deregulacji są takie, że kiedy ustawodawca, ministerstwa zastępują jedno rozwiązanie innym, które wydaje się korzystne z jakiegoś punktu widzenia, później dochodzi do problemów. Dlatego moje doświadczenie jest takie, że bezpieczniej jest skracać terminy, obniżać kwoty, podwyższać kwoty – i w ten sposób uzyskiwać ten efekt. Natomiast szukanie innych rozwiązań legislacyjnych bardzo często wiąże się – nawet jeśli z rozwiązaniem jakiegoś cząstkowego problemu, to jednocześnie ze stworzeniem nowych.

Chciałem bardzo podziękować panu posłowi Tomaszewskiemu, ale także panu przewodniczącemu Sługockiemu, że zwrócili uwagę na kwestię terminów. Natomiast niezależnie od tego wracam do tej propozycji z druku nr 558, która byłaby lepszą propozycją. Ona by motywowała samorządy do sprawniejszego działania, a jednocześnie nie wprowadzałaby jakichś zmian, że urzędnicy musieliby uczyć się nowego sposobu działania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pan przewodniczący Sługocki.

Posel Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja krótko. Ja chcę też zwrócić uwagę – bo pan poseł Marek Chmielewski jest skromny i nie powiedział o swoich samorządowych doświadczeniach, a obok niego, po jego prawej stronie, siedzi kolejny samorządowiec i wśród członków Komisji do Spraw Deregulacji jest wielu samorządowców, którzy spędzili... Pani poseł Małgorzata Janyska dopomina się, żebym też o niej wspomniał. Przepraszam, że pomiąłem. Tak jest, oczywiście, to największe faux pas, jakie w tym dniu, tygodniu, miesiącu i roku mi się zdarzyło – ale wyciągnę wnioski, pani poseł, obiecuję.

Natomiast wracając do meritum, proszę zwrócić uwagę, szanowni państwo, żebyśmy jednak znaleźli tutaj, uwzględniając to wszystko, co pojawia się w toku naszej dyskusji, ten kontekst. Bo oczywiście ważny jest proces podejmowania mądrych decyzji, ale też pamiętajmy, że także administracja samorządowa działa w imieniu, w interesie obywateli naszego kraju. I też proszę o tym pamiętać. Bo my wychodzimy naprzeciw przede wszystkim ich oczekiwaniom. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Różyński.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowne Komisje, również jako samorządowiec z 17-letnim stażem w dużej gminie chcę podkreślić to, że nie powinniśmy iść w kierunku, gdzie mieliśmy przykład najdłuższego okresu i najkrótszego – my go jeszcze wydłużamy. Dwukrotnie go wydłużamy. Tak że uważam też, przychylając się do głosów wójtów, burmistrzów, którzy zabierali głos – ten 35-dniowy termin byłby jak najbardziej wskazany. Ja wierzę w to, że samorządowcy, pracownicy samorządu niejednokrotnie wydają to w krótszym terminie, nie muszą czekać z ostateczną decyzją. I to jest właśnie dobra współpraca samorządu z mieszkańcami, by jak najszybciej wydać taką decyzję. I tutaj moje stanowisko, włączając się do dyskusji, jest takie, by było to 35 dni.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Proszę państwa, ja będę proponował, żebyśmy dzisiaj zakończyli tylko pierwsze czytanie – z apelem do rządu, aby wypracował porozumienie – abyśmy dzisiaj nie brnęli dalej. Wiemy o tym, że były dyskusje, natomiast głos posłów jest tu bardzo mocny. Nieprzypadkowo trafiło to do Komisji do Spraw Deregulacji. I proszę również uwzględnić... Ja wszystko widzę. Tylko chciałem państwu powiedzieć, że takie proponuję rozwiązanie – czyli kończymy pierwsze czytanie, przerywamy procedowanie... Wszystko widzę, wszystkich państwa widzę, ale jeszcze panie posłanki się zgłosiły. I tak proponuję pod koniec...

Pani posłanka Elżbieta Polak, aczkolwiek pan Łacki był wcześniej, ale w związku z tym, że kobiety nie mówiły, to pani poseł. Proszę o dźwięk.

Poseł Elżbieta Anna Polak (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Poczułam się zobowiązana też zabrać głos – z 40-letnim stażem w samorządzie. Ale właśnie z uwagi na głos Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego – już nie będę powtarzać – uważam, że stanowisko przewodniczącego jest w tej chwili bardzo dobre. Ponieważ takie uzgodnienia zapadły w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, powinniśmy to uszanować i dać im jeszcze szansę się wypowiedzieć na ten temat. Już nie będę powtarzać argumentów, ale jednak ten termin 60-dniowy dotyczy tego najdłuższego okresu postępowania. Zawsze można to zrobić szybko, w ciągu kilku dni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Łacki. Następnie pan przewodniczący Krawczyk i potem poseł Wróblewski.

Poseł Artur Jarosław Łacki (KO):

Ja właśnie do pana posła Bartłomieja Wróblewskiego. Panie pośle, ja zawsze ze zdziwieniem dowiaduję się w różnych komisjach, że państwo mieliście jakieś druki, które coś regulowały, deregulowały, że druki nawet miały numery. Tylko że Sejm jakoś tych druków nigdzie nie widział, nikt nad nimi nie pracował. A tutaj ta Komisja faktycznie pracuje.

Po drugie, jeśli w tamtym druku – a pan to powiedział – został termin na zgłoszenie sprzeciwu przez samorząd, to to jest żadna deregulacja. Dlatego że zgłoszenie sprzeciwu przez samorząd powodowało, że ta procedura będzie trwała cztery, pięć, sześć miesięcy. Tutaj nie ma terminu na sprzeciw. Jest 60 dni. Oczywiście byłbym za skróceniem, tak jak państwo mówiliście tutaj, tego terminu. Ale chciałbym, żebyśmy przez klótnie tylko o to nie wylali dziecka z kąpielą. Bo to jest dobry projekt. Jeśli ktoś chce to drzewo wyciąć, to się przygotowuje. Złoży ten wniosek jesienią i przez zimę to wszystko przejdzie – przed okresem łęgowym będzie mógł to zrobić. Ale ja bym prosił stronę rządową, żeby jednak precyzyjnie określiła sprawę tych niewielkich działalności gospodarczych – takich działalności gospodarczych razem z domami. Żeby się nie okazało, że ktoś ma trzy pokoje i wynajmuje albo ma biuro w tym domu i już będzie musiał przechodzić całą procedurę – bo to nie ma sensu wtedy.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dzięki.

Słuchajcie, wytłumaczę pana posła Wróblewskiego – bo muszę go pobronić trochę. Faktem jest, że potem, jak przeszedł do opozycji, na nowo wstąpiła w niego chęć taka reformatorska i zgłosił druk nr 558, który procedujemy. Przed chwilą skończyliśmy jakiś etap. I tam znajduje się część rozsądnych rozwiązań. Natomiast wcześniej rzeczywiście, w latach poprzednich, tych druków nie było. Czyli mogę powiedzieć tak, że ten druk jest, musimy jak najszybciej zakończyć nad nim pracę. Ja ten państwa głos odbieram jako głos popierający moje stanowisko.

Pan przewodniczący Sługocki sugeruje, żeby naprawdę rozważyć 35 dni jako mocne stanowisko posłów Komisji. My zawsze możemy zgłosić taką poprawkę. Ale wolelibyśmy, żebyście państwo to ustalili, a nie żebyśmy robili to w sposób, że tak powiem, inwazyjny – nie chcę powiedzieć, że brutalny.

Pan przewodniczący.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozumiejąc głosy, opinie państwa, posłów samorządowców – zresztą też się do tej grupy zaliczam – chciałbym wzmocnić to, o czym przed chwilą powiedział pan przewodniczący Petru, ale przede wszystkim pani posłanka Polak. Jeśli proponujemy zmianę uzgodnioną w ramach uzgodnienia, które nastąpiło w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego – o czym mówił też pan Adrian Pokrywczyński ze Związku Powiatów Polskich – to dajmy szansę samorządom na uzgodnienie z rządem aktualizacji czy zmiany w tej ustawie, a nie wprowadzajmy jej bez opinii samorządów. Mnie jako przewodniczącemu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej zawsze zależy na tym, żeby głos samorządowców, bez względu na to, czy jest pozytywny, czy negatywny, miał szansę paść. A więc gorąca prośba o to, panie przewodniczący, żeby samorządowcy też się w tej sprawie na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego wypowiedzieli.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dobrze. Prosiłbym tylko uwzględnić tę naszą grupkę deregulatorów ponad podziałami, żeby ten głos też był...

Poseł Waldemar Sługocki (KO):

I byłych samorządowców.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

I byłych samorządowców. Żeby też został uwzględniony.

Pan poseł Wróblewski, a potem oddam głos stronie społecznej Sprawdzamy.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja chciałem w pierwszym rządzie podziękować panu posłowi Łackiemu, w drugim rządzie panu przewodniczącemu Petru – dlatego że dają mi okazję do tego, żeby przypomnieć, że deregulacją zająłem się wtedy, kiedy nie było to jeszcze modne, w poprzedniej kadencji. Przeprowadziłem przez Sejm trzy ustawy, m.in. upraszczające prowadzenie edukacji domowej, eliminującą prawny monopol lokalnych sieci gazowych i ustawę o ograniczeniu barier prawnych i administracyjnych. I właśnie w tej ustawie były już propozycje dotyczące wycinki drzew – właśnie skrócenia terminów. Natomiast przypominę, że one wówczas nie uzyskały akceptacji ze względu na historyczny sprzeciw ówczesnej opozycji. Nie było żadnej merytorycznej dyskusji. Pamiętam naszego wspaniałego dziś ministra Michała Jarosa, który mówił w TVN, że Prawo i Sprawiedliwość szykuje – to był rok 2022 czy początek roku 2023 – hekatombę drzew. Oczywiście ani nie było tak wtedy, ani tak nie jest dzisiaj. Cieszę się, że ta sprawa jest dyskutowana, ponieważ skrócenie terminów, ułatwienie wycinki drzew przez obywateli, przez właścicieli – to jest dobry projekt. Wówczas był dobry i dzisiaj jest dobry.

Na stole mamy dwie konkurencyjne propozycje. Proszę ministerstwo w pierwszym rządzie, żeby rozważyło to, co proponowali koleżanki i koledzy – czyli skrócenie tego terminu 60-dniowego do 30 czy 35 dni, czy 40 dni.

Natomiast zwracam uwagę i też proszę o to, żeby rozważyć, czy jednak nie byłby lepszy ten projekt, który zaproponowaliśmy w druku nr 558 – skrócenia terminów bez zmiany procedur, które dzisiaj obowiązują. To jest istotna sprawa, żeby zmotywować samorządy do sprawniejszego

działania, a jednocześnie nie dokonywać zmiany całej procedury. Krótko mówiąc, bazować na tym doświadczeniu samorządowym i ludzkim, które dzisiaj jest. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Strona społeczna... Prosiłbym tylko o ciszę. Mogę oddać już głos stronie społecznej. Pan się już zgłosił dawno. Proszę bardzo.

Menadżer do spraw prawnych inicjatywy Sprawdzamy – Przedsiębiorcy dla Polski Rafał Wojciechowski:

Rafał Wojciechowski, inicjatywa Sprawdzamy.

Szanowni panowie przewodniczący, szanowne Komisje, spośród 16 tys. zgłoszeń, które do nas wpłynęły, bardzo wiele dotyczyło tzw. terminów instrukcyjnych. Terminy instrukcyjne, które są czymś naturalnym w systemie prawa, dość często jednak nie są dochowywane. I te terminy instrukcyjne nie są dochowywane z różnych względów. Bardzo rzadko to jest zła wola. To czasami po prostu kwestie na przykład zbyt małej ilości pracowników administracji. Niemniej jednak powinniśmy dążyć do tego, żeby obywatele, przedsiębiorcy mieli pewność prawa mówiącą o tym, że jak minie jakiś termin, to uzyskają określoną decyzję, postanowienie organu. Nie jest to proste, dlatego że alternatywą dla takiego rygoru jest chociażby milcząca zgoda. A milcząca zgoda nie zawsze jest możliwa do wdrożenia. Niemniej jednak dziękuję ministerstwu za to, że zaproponowało właśnie odejście od terminu instrukcyjnego na rzecz takiego terminu zawitego. Ale jednak wydaje mi się, że te 60 dni może spowodować taką pewną naturalną dążność do tego, że po prostu mamy 60 dni na coś. I dlatego, jeżeli mogę uprzejmie prosić w imieniu inicjatywy Sprawdzamy, w szczególności Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, żeby pochyliła się nad możliwością skrócenia tego terminu. My proponowaliśmy 35 dni. Natomiast zdaję sobie sprawę z tego, że musi być to wynik pewnego kompromisu. Tak że nie wskazując, jaki byłby to termin, uprzejmie proszę o zastanowienie się nad możliwością jego skrócenia.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Panie ministrze, prosiłbym o ustosunkowanie się do tych wszystkich głosów, które padły.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Dziękuję bardzo.

Panowie przewodniczący, ja może zacznę od tego pytania na temat działalności gospodarczej – bo myślę, że to jest takie konkretne pytanie, które warto tutaj wyjaśnić. Ten projekt jest po to, żeby ułatwić procedurę wycinki drzew osobom fizycznym. Nie bez przyczyny tam jest też zmieniany jeden z artykułów po to, żeby wprost powiedzieć, że jeżeli w ciągu pięciu lat jest nowa działalność gospodarcza na tej działce, to będzie trzeba wносить opłaty. A więc to jest dla osób fizycznych. Jeżeli wycinka nie jest związana z działalnością gospodarczą, to wtedy można to stosować. Wydaje mi się, że bardziej doszczegóławiać tego nie warto.

Jeżeli chodzi o całość dyskusji, którą tutaj słyszałem, to po pierwsze, bardzo dziękuję stronie społecznej za miłe słowa i za podniesienie też tego problemu, który de facto w tej dyskusji dzisiaj wyszedł. Czyli fokusujemy się na liczbie dni, podczas gdy tak naprawdę ten projekt realizuje pewność uzyskania decyzji. I zamieniamy okres, który jest czy może być przeciągany nawet w nieskończoność – bo na przykład ta osoba, która chce wyciąć drzewa, może kogoś nie wpuścić celowo na swoją posesję, żeby uniemożliwić oględziny. W takim przypadku, jak nowy projekt chce to uregulować, mamy tę pewność, że w te 60 dni będziemy mieć decyzję. Czyli nie kłócimy się tutaj o kilkanaście dni, tylko dostarczamy ludziom pewność. Czy osoba fizyczna będzie rozdierać szaty o dodatkowe 10 dni? Nie sądzę. Ważne dla tych ludzi jest to, że będzie pewność w określonych ramach czasowych uzyskania tego pozwolenia na wycinkę. I to nam przyświecało.

A ostatnim elementem, o którym chciałbym wspomnieć, jest to, że oczywiście między 35 a 60 dni jest na pewno jakieś pole do rozmowy. Zawsze jest. To są liczby. Natomiast te 60 dni, które są w projekcie, to jest efekt kompromisu w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

I z mojego punktu widzenia, czyli urzędu centralnego – ja tam mogę wpisać cokolwiek. Ale na koniec dnia to lokalnie urzędnicy będą musieli stosować ten termin, chodzić na te oględziny, ewentualnie czasem zamówić ekspertyzę. A więc ja wsłuchuję się w głos KWRiST, bo to tam będzie ten projekt realizowany. I dlatego ja jestem przywiązany do tego, co mówi mi strona samorządowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Sługocki.

Poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo.

Też był czas, kiedy kilkukrotnie w swoim życiu byłem członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i też współpracowałem z państwem, z organizacjami zrzeszającymi różne grupy samorządu terytorialnego w Polsce.

Panie ministrze, oczywiście doceniamy to, co państwo przygotowaliście. Także doceniam i wsłuchuję się z ogromną powagą w głos strony samorządowej, a właściwie organizację reprezentujących stronę samorządową. Jednak uważam, że mimo wszystko można zbudować kompromis – i o to prosimy, i taki jest postulat pana przewodniczącego Ryszarda Petru, żebyście państwo jeszcze o tym podyskutowali. I oczywiście ta milcząca zgoda jest niezwykle – nie chcę używać słowa, że rewolucyjnym – pożądanym rozwiązaniem, które państwo proponujecie. Ale uważam, że na temat tego terminu warto podyskutować. Bo pan mówi, że ktoś może kogoś nie wpuścić na posesję, żeby przeprowadzić oględziny. Jestem zainteresowany tym, żeby jak najszybciej ktokolwiek przyszedł do mnie i te oględziny przeprowadził, bo to ja proszę o zgodę na wycięcie jakiegoś drzewa, bo wiąże się to z jakimiś planami, które chcę realizować. To w moim interesie jest jako osoby fizycznej, żeby osoba reprezentująca urząd pojawiła się i te oględziny przeprowadziła. Ja z całą mocą chcę państwa poprosić, żebyście jeszcze raz rozważyli tę możliwość i spróbowali jednak skrócić ten termin. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pan poseł Chmielewski.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Panie ministrze, ja się bardzo cieszę, że pan bardzo mocno podkreślił, o co w ogóle chodzi. Chodzi o tę decyzyjność jako element, z którym możemy zrobić dalej to, co nam prawo pozwala. Ja jestem ciągle za. Tylko tak troszeczkę żartobliwie powiem, że gdybyśmy chcieli mówić o negocjacjach pomiędzy liczbą dni, to nie zaczynałbym od 35, tylko bym powiedział 25. Pan powiedziałby, że 60 – i może byśmy się spotkali na 35. To w formie żartu, ale chcę pokazać, że naprawdę 35 dni w samorządzie jest wystarczające na to, żeby to zrobić.

Kiedy są problemy? Pan to na pewno dobrze wie. Wtedy, kiedy jest problem z ustaleniem właściciela nieruchomości – to jest pierwsza rzecz. Druga – usytuowanie drzewa na granicy. Strona trzecia, którą często jest samorząd – bo drzewo rośnie na granicy pomiędzy jednostką, która ma osobowość prawną, a osobą fizyczną itd. To są problemy największe w samorządach związane z wycinkami drzew. Ja tylko tak sygnalizuję. A więc naprawdę co do osób fizycznych to tyle.

Tutaj ad vocem jeszcze do pana posła Łackiego – trzeba się zastanowić bardzo poważnie nad rozgraniczeniem działalności gospodarczej prowadzonej na terenie. Bo znając Polaków, możemy do różnych form dojść. Ja myślę, że należałoby pójść w kierunku, jeżeli już w tym kierunku... Bo uważam, że jest to sensowna informacja, ale ona powinna być powiązana z Prawem budowlanym, czyli z możliwością rozbudowy, w związku z czym należałoby wycinać itd. Natomiast jeżeli to nie zmienia usytuowania, nie ma żadnych z tym problemów, to można by się przychylić do tego typu uwag i być może objąć pewną grupę odbiorców również taką deregulacją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proponuję teraz zakończyć pierwsze czytanie i zakończyć posiedzenie Komisji, aby przeznaczyć najbliższy tydzień lub dwa na konsultacje w sprawie terminu, o którym była mowa. I prosiłbym o uwzględnienie uwag, które padły tutaj ze strony członków Komisji. Wydaje mi się, że przekaz jest jasny – będziemy wdzięczni za dosyć pilny powrót na łono naszych połączonych Komisji. Będziemy niedługo chcieli rozpatrywać ten projekt dalej.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania i zamykam posiedzenie Komisji.